

Piotr Froelich¹
froelich@interia.pl
Uniwersytet Kard. Stefana Wyszyńskiego
Warszawa

Pomoc w likwidowaniu skutków cyklonu Haruna w diecezji Morombe na Madagaskarze w świetle nauczania misyjnego

Help to Deal with the Effects of Cyclone Haruna
in the Diocese of Morombe in Madagascar, in the Light
of Missionary Teaching

Cytowanie: Froelich P., 2022, *Pomoc w likwidowaniu skutków cyklonu Haruna w diecezji Morombe na Madagaskarze w świetle nauczania misyjnego*, Nurt SVD, t. 152, nr 2, s. 178-196

Streszczenie

Spotkać się można ze stwierdzeniem, że nauczanie Kościoła o misjach mija się z praktyką. W niniejszym tekście chcemy przeanalizować, jak w świetle nauczania encykliki *Redemptoris missio* wyglądała pomoc osobom poszkodowanym po cyklonie Haruna (2013) na przykładzie diecezji Morombe w południowo-zachodnim Madagaskarze. Perspektywa dekady pozwala na spokojniejszą analizę tego, co działo się wtedy trochę spontanicznie. Przykład ten jest też dobrym przyczynkiem do refleksji nad polską myślą misjologiczną, gdyż w działania te zaangażowanych było wielu polskich misjonarzy na Madagaskarze, przede wszystkim biskup tejże diecezji – Zygmunt Robaszkiewicz MSF oraz osoby odpowiedzialne za dzieła misyjne w Polsce.

Słowa kluczowe: encyklika *Redemptoris missio*, misjologia, działalność misyjna, pomoc humanitarna, Madagaskar.

¹Ur. 1981 w Szamocinie, święcenia kapłańskie 2007 w Gnieźnie, z zamilowania misjolog, antropolog, historyk, geograf oraz informatyk. W latach 2010-2017 duszpasterz Polskiej Misji Katolickiej w Anglii i Walii, a od 5 lat kapelan służby zdrowia w szpitalu w Wągrowcu.

Abstract

Sometimes one encounters the claim that the official teaching of the Church on missionary issues passes by in practice. In this text, we want to analyze how, in light of the teachings of the encyclical *Redemptoris missio*, assistance to those affected by the Cyclone Haruna (2013) looked like, using the example of the Diocese of Morombe in southwestern Madagascar. The perspective of a decade since the event allows for a good analysis of what was happening somewhat spontaneously at the time. This example is also a good contribution to reflection on Polish missiological thought, since many Polish missionaries in Madagascar were involved, above all the bishop of that diocese, Zygmunt Robaszkiewicz MSF, and those responsible for missionary works in Poland.

Keywords: encyclical *Redemptoris missio*, missiology, missionary activity, humanitarian aid, Madagascar.

Wstęp

Encyklika *Redemptoris missio* w części poświęconej pomocy w rozwoju i promocji ludzkiej, w numerze 58 przypomina: „Kościół nie może zaoferować technicznych rozwiązań problemów niedorozwoju jako takiego, ale daje swój pierwszy wkład w rozwiązanie pilnego problemu rozwoju, głosząc prawdę o Chrystusie, o sobie samym, o człowieku i stosując ją do konkretnej sytuacji”. Kilka zdań dalej formułuje to w postaci stwierdzenia, że misja Kościoła „polega zasadniczo na tym, by ukazywać narodom nie jak «więcej mieć», ale jak «bardziej być», rozbudzając Ewangelię sumienia”. I jeszcze dalej w tym samym numerze: „Kościół i misjonarze są krzewicielami rozwoju także poprzez prowadzone przez siebie szkoły, szpitale, drukarnie, uniwersytety, doświadczalne gospodarstwa rolne. Jednakże na rozwój danego narodu nie wpływa w pierwszym rzędzie ani pieniądź, ani pomoc materialna, ani też struktury techniczne, ale formowanie sumień, dojrzewanie mentalności i obyczajów. *Protagonistą rozwoju jest człowiek, a nie pieniądź czy technika*” (Kluj, 2008, s. 161). Jak w praktyce to nauczanie było wprowadzane w życie po cyklonie Haruna w diecezji Morombe na Madagaskarze?

Misjonarz Lesotho – bł. Józef Gerard stwierdził kiedyś w odniesieniu do szans na większą skuteczność ewangelizacji w sytuacjach poważnych kryzysów: „Czas burzy jest zawsze lepszy od okresu ciszy. Och! Jak chętnie porzuciłbym życie marynarza żeglującego po słodkich wodach” (Roche, 1989, s. 108). Cyklon Haruna stał się nie tylko okazją do okazania miłości chrześcijańskiej, ale również dobrym odniesieniem do spojrzenia na działalność misyjną w diecezji Morombe na Madagaskarze w szerszej perspektywie czasowej.

Diecezja Morombe

Madagaskar jest czwartą pod względem wielkości wyspą świata, niemal dwukrotnie większą od Polski, liczącą prawie 590 tys. km². Zamieszkuje ją ok. 27,5 mln ludzi (dane z lipca 2021) (*Przeglądaj wszystkie kraje...*, 2021). Na wyspie żyje 18 różnych grup etnicznych. Około połowę jej mieszkańców wciąż określamy jako wyznawców religii tradycyjnej. Kanał Mozambicki oddziela Madagaskar od Afryki południowo-wschodniej na ok. 400 km. Istnieje kilka teorii na temat pochodzenia ludności Madagaskaru. Najczęściej przyjmuje się, że dominująca grupa mieszkańców ma pochodzenie azjatyckie. Język malgaski jest pochodzenia azjatyckiego, należy do rodziny języków indonezyjskich, ale zawiera również zapożyczenia z języków bantu oraz z arabskiego, a współcześnie również z języków europejskich, zwłaszcza francuskiego i angielskiego (Kluj, 2013, s. 76). Klimat Madagaskaru jest zróżnicowany, od równikowego na północy do zwrotnikowego na południu. Ilość opadów maleje w kierunku zachodnim. Ponad trzy czwarte ludności pracuje w rolnictwie, które dostarcza głównie produktów na potrzeby wewnętrzne. Uprawia się ryż, maniok i bataty, a na eksport kawę, goździkowiec, wanilię, agawę sisalową i trzcinę cukrową. Pastwiska stanowią 58% powierzchni kraju; wypasa się na nich głównie bydło zebu (Maik, 1999, s. 108-109).

Ok. 1585 r. na wyspę przybył pierwszy misjonarz katolicki, o. Jao de San Toma, portugalski dominikanin z Mozambiku. Głosił Ewangelię w okolicach Ananalava, lecz zmarł w niewyjaśnionych okolicznościach, prawdopodobnie otruty.

14 września 1955 r. na Madagaskarze została ustanowiona stała hierarchia kościelna, utworzona przez Piusa XII. Archidiecezji w Antananarivo, stolicy kraju, podlegały sufraganie Diego-Suarez, Ambanja, Majunga, Antsirabe, Tamatave (Toamasina), Miarinarivo, Fianarantsoa, Morondava, Fort Dauphin oraz Prefektura Apostolska Tsiroanamandidy. Katolicki Kościół na Madagaskarze liczył wówczas ok. 1 miliona wiernych (Róžański, 2012, s. 37).

Diecezja Morombe, która jest głównym przedmiotem naszego zainteresowania w tym artykule, utworzona została 23 kwietnia 1960 r. i stanowi obecnie jedną z dwudziestu jeden diecezji Madagaskaru. Pierwszym biskupem diecezji Morombe był Misjonarz Świętej Rodziny z Prowincji Szwajcarskiej, ks. Józef Zimmermann MSF, który został mianowany biskupem 11 czerwca 1960 r. (Mikutra, 2011, s. 1). Jeszcze przed powstaniem diecezji Morombe pojawiają się pierwsze wzmianki o udzielaniu chrztu na tych terenach od 1911 r. W samym Morombe pierwszy kościół powstał w 1928 r. za sprawą Ojca Breaulta MS.

W 1933 r. zbudowano kolejny kościół w Morombe, który później stał się katedrą diecezji. Od 1935 r. na stałe już rezydował w tej miejscowości kapłan. Pierwszym był ks. Mac Donald MS. Od 1948 r. także na stałe zaczął rezydować ksiądz w Beroroha. W listopadzie 1950 r. regiony Morombe i Beroroha zostały powierzone Misjonarzom Świętej Rodziny z Prowincji Szwajcarskiej i jako pierwsi przybyli ks. Othmar Jung MSF, ks. Emil Rusch MSF, ks. André Nicod MSF (Robaszkiewicz, 2021). Diecezja Morombe jest położona na południowo-zachodnim Madagaskarze. Na mapie mamy zaznaczony kolorem czerwonym teren obejmujący diecezję. Papież Jan XXIII ustanowił diecezję Morombe, dzieląc diecezję Morondava. Nowa diecezja obejmowała okręgi Manja, Beroroha, Morombe i Ankazoabo (Diecezja rzymskokatolicka Morombe, 2022). Po śmierci bp. Józefa Zimmermanna MSF 4 grudnia 1988 r. biskupem został mianowany ks. Alwin Albert Hafner, który także pochodził ze Zgromadzenia Misjonarzy Świętej Rodziny. Urodził się 11 września 1930 r. w Balsthal w Szwajcarii, został mianowany biskupem 2 grudnia 1989 r., natomiast święcenia biskupie przyjął 24 kwietnia 1990 r. w Morombe. Ze względu na zły stan zdrowia zrezygnował z posługi biskupiej w diecezji Morombe dnia 20 maja 2000 r. (Giambrone, 2000, s. 137). Bp Alwin Albert Hafner zmarł w Szwajcarii we wspólnocie MSF w Werthenstein, dnia 15 stycznia 2016 r. (Robaszkiewicz, 2021).

Trzecim i obecnym ordynariuszem diecezji jest bp Zygmunt Robaszkiewicz MSF, pochodzący z Polski. Urodził się 16 października 1958 r. w Nietuszkowie. W 1978 r. wstąpił do Zgromadzenia Misjonarzy Świętej Rodziny. W latach 1980-1986 studiował filozofię i teologię w Wyższym Seminarium Duchownym w Kazimierzu Biskupim. Święcenia kapłańskie przyjął 11 czerwca 1986 r. W 1987 r. wyjechał do Francji na przygotowanie językowe, zaś dwa lata później przybył na Madagaskar i rozpoczął pracę w diecezji w Morombe. Był m.in. wikariuszem i proboszczem parafii w Manja, a także wikariuszem generalnym diecezji i proboszczem miejscowej katedry. Dn. 2 kwietnia 2001 r. papież Jan Paweł II mianował go biskupem diecezji Morombe. Sakry biskupiej udzielił mu 2 września tegoż roku bp Fulgence Rabeony (Kluj, 2001, s. 34). Metropolią diecezji Morombe jest archidiecezja w Toliarze, gdzie obecnie jest właśnie abp Fulgence Rabeony (*Archidiecezja Toliara*, 2022). W samym Morombe mieszka 35 tys. osób, z czego 8 tys. stanowią katolicy. W miejscowości tej znajduje się kościół pod wezwaniem św. Teresy od Dzieciątka Jezus oraz katedra pod wezwaniem Najświętszego Serca Pana Jezusa, która w czasie cyklonu Haruna uległa znacznemu zniszczeniu, co będzie opisane w dalszej części artykułu (*Diecezja rzymskokatolicka Morombe...*, 2022).

Powierzchnia diecezji ma około 32 tys. km² oraz obejmuje około 687 tys. mieszkańców, z czego 52 tys. stanowią katolicy (czyli 7,5%) – dane z 2018 r. (*Diocese of Morombe*, 2022). „W diecezji Morombe obecnie jest 15 parafii i posługuje 52 księży i zakonników oraz 78 siostr zakonnych” – relacjonuje bp Zygmunt. „Duży problem nadal stanowi edukacja, ponieważ jedynie około 40% dzieci chodzi do szkoły. Dlatego bardzo duży nacisk kładziony jest ze strony Kościoła na katechizację dla osób przed przyjęciem sakramentów świętych, jak chrzest, bierzmowanie, małżeństwo. Nie jest trudno wybudować nową szkołę, znacznie trudniej jest ją utrzymać, zwłaszcza pozyskać stałe środki pieniężne na utrzymanie grona pedagogicznego. Trudno też jest znaleźć wykwalifikowanych ludzi do nauczania” (Robaszkiewicz, 2021).

Cyklon Haruna

W regionie Oceanu Indyjskiego, gdzie leży Madagaskar, cyklony występują bardzo regularnie, niekiedy nawet kilkanaście razy w ciągu roku. Podkreślał to bp Zygmunt Robaszkiewicz MSF, gdy tylko po raz pierwszy jako misjonarz, przybył na Madagaskar 26 września 1989 r. W liście do Księża i Przyjaciół nadmieniał: „Na przelomie Starego i Nowego Roku (1989/1990) nawiedził nas cyklon. Padało bez przerwy przez 4 dni. Prędkość wiatru dochodziła do 150 km/h, a miejscami może i więcej. Spadło całe ‘masy’ wody. Wyglądało to jak biblijny potop np. niektóre rzeki poprzybierały po 7 metrów wody. Cyklon narobił też wiele szkód – zerwane mosty, nieprzejezdne drogi, poprzewracane drzewa i domy oraz zniszczone ryżowiska. Wrażenie jest niesamowite” (Robaszkiewicz, 1990, s. 2). Z rozmowy z ks. Joachimem Leszczyną MSF, który w latach 2008-2017 posługiwał w diecezji Morombe między innymi jako ekonom diecezjalny, dowiadujemy się, że ludzie są do takich kataklizmów przyzwyczajeni: „Mieszkają w strefie bardzo suchej. Wielka gorączka temperaturowa przychodzi w miesiącach od października do grudnia. To powoduje, że w atmosferze kumuluje się woda i w okresie mniej więcej od stycznia do kwietnia następuje okres cyklonów, burz i deszczów. Obserwując niebo widzimy kłęby chmur, pojawia się wiatr i robi się chłodno. Jeżeli nie jest to aż tak gwałtowny wiatr, który niszczy domostwa, to ludzie wręcz czekają na ten deszcz, aby użyźnić ziemię, by móc w ten sposób otrzymać plony. W sposób szczególny nawodnić pola ryżowe” (Leszczyna, 2022).

Cyklon Haruna, który przeszedł przez diecezję Morombe w nocy z 21 na 22 lutego 2013 r., był już trzynastym cyklonem tego roku. Każdy cyklon otrzymuje swoją nazwę od kolejnej litery alfabetu, począwszy od „A”, aby w ten sposób nie pomylić cyklonów z innymi,

jeśli występuje równolegle kilka na świecie (Robaszkiewicz, 2021). „Siedzieliśmy przy świeczkach w jednym z pomieszczeń biskupstwa z bp. Zygmuntem” - wspominał ks. Joachim Leszczyna MSF ekonom diecezjalny Morombe - „bo oczywiście linie prądu zostały zerwane. Dom cały się trząsł. Wiatr wiał i wiał, aż w końcu nastąpiło mocne uderzenie wiatru. Po chwili znowu uderzenie wiatru i tak wiele razy to się powtarzało. I pamiętam, że epicentrum cyklonu, było u nas około godz. 1 w nocy. Zaczęło nam zrywać dach; blacha się odrywała i zaczął padać nam deszcz do środka. Gdzieś do godz. 4 nad ranem niesamowicie szalał wiatr. Następnie czekaliśmy na poranek, aby oszacować szkody. W miejscowości Morombe nie ma schronów, piwnic dlatego, że jest położone nad brzegiem morza. Już przy 1,5-metrowej głębokości w ziemi pojawia się woda. Jedynym zatem sposobem na przetrwanie cyklonu jest zabezpieczenie rzeczy ruchomych i schronienie się w pomieszczeniu. Na szczęście nikt z osób zamieszkujących tereny biskupstwa nie ucierpiał” - wspominał dalej ks. Joachim. „Były tylko zniszczenia materialne jak katedra, biskupstwo, dom sióstr zakonnych, internat. Nadal jeszcze nic nie mogliśmy zrobić, bo nadal wiatr wiał. Po cyklonie Haruna trzeba przyznać, że wiele instytucji charytatywnych, humanitarnych zainteresowało się i dowiedziało się o naszym obszarze” - podsumowuje ks. Joachim. Ta współpraca z niektórymi organizacjami nadal trwa np. z organizacją CRS - Amerykańskim Caritasem (Leszczyna, 2022).

Droga cyklonu w relacji meteorologicznej wyglądała następująco. W połowie lutego 2013 r. w kanale Mozambiku utrzymywał się obszar konwekcji, czyli burz. Cyklon znajdował się w obszarze o wysokiej temperaturze powierzchni morza przekraczającej 29°C (84°F) i stale zmniejszającym się uskokiem wiatru. Do 16 lutego przesunął się nad Mozambik i skręcił na wschód, a następnie cyklon poszedł na południe. 18 lutego 2013 r. o godz. 12:00 Wspólne Centrum Ostrzegania przed Tajfunami (JTWC) wydało alert o formacji cyklonu tropikalnego. 22 lutego Haruna ponownie wzrosła do poprzedniego szczytu intensywności. Około godziny 2:30 tego dnia cyklon przemieścił się około 55 km (35 mil) na południe od Morombe w południowo-zachodnim Madagaskarze. Haruna przeszła w stan cyklonu, a nad lądem przyspieszyła na południowy wschód. Dnia 23 lutego Haruna osłabła do depresji lądowej z 10-minutowymi wiatrami o prędkości około 45 km/h (30 mph). Kilka godzin później cyklon pojawił się na Oceanie Indyjskim w pobliżu Fort Dauphin jako zakłócenie tropikalne. Na początku 24 lutego Haruna ponownie zintensyfikowała się w umiarkowany sztorm tropikalny, chociaż wkrótce potem ponownie osłabła z powodu chłodniejszych wód, rosnącego ścinania i suchego

powietrza. O godzinie 12:00 Centrum Meteorologii Francuskiej (MFR) wydało swoje ostatnie zalecenie po tym, jak Haruna zaczęła tracić cechy tropikalne, określając ją jako depresję podzwrotnikową. Następnego dnia JTWC również zaprzestało ogłaszania burzy, zauważając, że Haruna rozproszyła się około 665 km (415 mil) na południowy zachód od Réunion (Cyklon Haruna..., 2013). Zgodnie z przypuszczeniami Narodowego Centrum ds. Huraganów (*National Hurricane Center – NHC*) w nocy z 21 na 22 lutego stała się huraganem drugiej kategorii w skali Saffira Simpsona. Wiatr przekraczał nawet 150 km/h, w porywach 200 km/h. Jak zostało wyżej opisane, cyklon tropikalny niósł ze sobą obfite opady deszczu, które od następnego poranka przez cały czwartek (21 lutego 2013 r.) przemieszczały się przez południowo-zachodnie i południowe prowincje Madagaskaru – spadło tam wówczas przeszło 300 mm deszczu (*Cyklon tropikalny Haruna...*, 2013). Na załączonej mapie został ukazany cyklon Haruna, który przemieszczał się z Kanału Mozambickiego w kierunku Madagaskaru i dalej do Oceanu Indyjskiego. Kolory poszczególnych punktów przedstawiają skalę prędkości wiatru wg Saffira Simpsona (File: Haruna..., 2013).

Cyklon tropikalny Haruna był więc słusznie nazywany śmiertelną burzą, która spowodowała rozległe powodzie i wybuch choroby w południowo-zachodnim Madagaskarze. 13 marca 2013 podano bilans ofiar i strat po cyklonie. Śmierć z powodu cyklonu poniosło 26 osób, w tym dwie osoby w Morombe, 16 zaginionych, tylko w Toliarze. Uszkodzonych i całkowicie zniszczonych domów było 10 210, co spowodowało, że bez dachu nad głową oraz poszkodowanych w inny sposób pozostało 57 039 osób. W samym obszarze Morombe zostało zniszczonych 1295 domów, a ofiar w ludziach było 8166 (*Point de situation...*, 2013).

Początkowe trudności w dystrybucji pomocy na terenach południowo-zachodniego Madagaskaru były spowodowane niespokojną pogodą i brakami paliwa. Robotnicy używali łodzi do ratowania ludzi na zalanych terenach. Członkowie Sił Zbrojnych Madagaskaru wraz z około 200 wolontariuszami Czerwonego Krzyża pomagali w ewakuacji i dystrybucji pomocy, a Czerwony Krzyż udzielił również bezpłatnych konsultacji medycznych tysiącom osób. Po burzy w okolicach Toliary nasilił się poziom malarii, czerwonki i dziecięcej biegunki, a także pojawiła się szarańcza. Zwiększona aktywność szarańczy utrzymywała się do lata 2013 r. Spowodowało to ciągłe niedobory żywności, a do lipca szarańcza zaatakowała około połowę ziem uprawnych w kraju. Aby zapobiec dalszemu rozprzestrzenieniu się choroby, urzędnicy zapewnili szczepienia i rozpylali środki

owadobójcze. W odizolowanych wioskach na południowo-zachodnim Madagaskarze mieszkańcy borykali się z niedoborami żywności, podczas gdy na niektórych obszarach zaopatrzenie w wodę było skażone. W ciągu kilku tygodni po burzach wielu mieszkańców, których domy nie zostały zniszczone, mogło wrócić do swoich domów. W Toliarze około 4000 uczniów początkowo nie mogło wrócić do szkoły z powodu przesiedlenia. Naprawa grobli w Toliarze rozpoczęła się na początku kwietnia i miała zająć około półtora miesiąca. Dnia 23 lutego premier Madagaskaru wystosował apel do społeczności międzynarodowej o pomoc. W Toliarze agencje ONZ, w tym Światowy Program Żywnościowy oraz organizacje pozarządowe, współpracowały, aby zapewnić żywność dla 3000 osób w sześciu schroniskach. Światowy Program Żywnościowy wysłał do Toliary ciężarówkę z 1050 tonami żywności, w tym kukurydzy i roślin strączkowych. Kilka dni po uderzeniu Haruny Francuski Czerwony Krzyż wysłał do Toliary statek z 35 tonami zapasów, w tym artykułów do mieszkań i wodę. Międzynarodowa Federacja Stowarzyszeń Czerwonego Krzyża i Czerwonego Półksiężyca przekazały fundusze na pomoc dla 10 000 poszkodowanych mieszkańców. Handicap International zapewnił żywność i schronienie 547 osobom w Toliarze. Action Against Hunger wysłało po burzy na Madagaskar samolot z 15 tonami zaopatrzenia, w tym z urządzeniami do uzdatniania wody. Do 20 marca 1330 studni zostało zdezynfekowanych przez różne załogi. Dnia 1 marca Komisja Europejska przekazała 200 000 euro na natychmiastową pomoc. Stowarzyszenie Czerwonego Półksiężyca ze Zjednoczonych Emiratów Arabskich wysłało do kraju około 80 ton żywności, leków i materiałów budowlanych (*Cyklon Haruna...*, 2013).

Pomoc pocyklonowa w diecezji Morombe

Spoglądając na mapę z cyklonem Haruna, możemy bardzo łatwo zauważyć, że właśnie w miejscowość i całą diecezję Morombe wiatr uderzył z największą intensywnością. Jak już wspomniano, miejscami dochodził do 200 km/h. Informacje o największych zniszczeniach, jakie dotknęły diecezję Morombe, przekazał ks. Antoni Wawrzeczko MSF, który w tym czasie posługiwał w Toliarze. Pisał w mailu do Sekretarza Prowincjalnego ze Zgromadzenia Świętej Rodziny ks. Bogdana Mikutry MSF: „O stratach w Morombe i w Andavadoaka «gdzie są nasi współbracia» już doszły do nas wiadomości i rzeczywiście tam chyba było najgorzej. Droga do nich była odcięta przez zawalony most w Belalanda pod Toliarą. Transport koniecznych rzeczy odbywa się statkiem”. Dalej ks. Antoni pisze o poważnych stratach, jakie uczyniła

rzeka Fierena. Wspomina, że budynki, dokumentacje są zalane, drogi nieprzejezdne, a prądu nie ma już od 10 dni (Wawrzeczek, 2013, s. 1).

Jak wspominał biskup Zygmunt Robaszkiewicz MSF, ostatni huragan o takiej sile był w diecezji Morombe w 1978 r. Wówczas wiatr zerwał dach od katedry i przeniósł go kilka kilometrów dalej. Dzisiaj społeczność Madagaskaru jest w lepszej sytuacji, ponieważ ludzie szybciej mogą dowiedzieć się, że nadchodzi cyklon czy to przez radio, czy przez Internet, telewizję, czy też ruchome megafony zapowiadające niebezpieczeństwo pogodowe (Robaszkiewicz, 2021). Od 2010 roku w diecezji Morombe jest także stacja radiowa FIVE (FM 93,4), co oznacza w języku malgaskim „Wiosło”. Ponieważ miejscowość jest położona nad morzem, ludzie żyją właśnie z rybołówstwa, a zatem pływają łódkami i używają wiosła, aby sterować łódką. Stąd nazwa katolickiego radia, chodzi też o to, by sterować ludzi na fale wiary. Radio Wiosło w krytycznym momencie w 2013 roku informowało o nadejściu cyklonu. Oczywiście nie odbywała się wówczas ewakuacja ludności. To było niemożliwe, ale był to czas, aby mieszkańcy mogli zabezpieczyć w miarę możliwości swoje mienie materialne. Każde miasto na Madagaskarze musi utrzymać swoje źródło energii (agregaty) wytwarzające prąd. Podczas huraganów zostają zerwane linie energetyczne i często przez kilka dni nie ma kontaktu ze światem. Dlatego dopiero po czasie mieszkańcy dowiedzieli się, że Haruna na Oceanie Indyjskim zawróciła i mogła uderzyć w Madagaskar ponownie. Na szczęście wygasła nieopodal wyspy Réunion. Przez obfite opady deszczu także drogi przez dłuższy czas były nieprzejezdne. Jak wspomina tamten czas ks. Joachim Leszczyna MSF: „przez 3 miesiące byliśmy odcięci od świata. Pierwsze co zrobiliśmy, gdy uruchomiliśmy agregaty, to próbowaliśmy oczyścić wodę ze studni, aby nie doszło do zakażenia epidemią cholery” (Leszczyna, 2022).

Po takich huraganach pomoc doraźna natychmiastowa przeważnie jest niesiona przez Kościół, przez diecezję, która każdego roku robi zbiórkę przez instytucję charytatywną Caritas i magazynuje żywność właśnie na takie okoliczności. Ludzie poszkodowani szukają wówczas tymczasowego schronienia w szkołach, internatach, które są pobudowane przy parafiach, kościołach, kaplicach oraz w państwowych szkołach publicznych (Robaszkiewicz, 2021).

Bp Zygmunt Robaszkiewicz MSF w kilka dni po tragedii huraganowej, po ogólnym przeglądzie szkód i zniszczeń budynków w diecezji, wystosował listy z prośbami do różnych instytucji, fundacji i Kościołów w Polsce i za granicą. Skierował między innymi prośbę o modlitwę oraz o pomoc finansową do Komisji Episkopatu Polski do Spraw Misji, której przewodniczącym był wówczas bp Jerzy Mazur.

W korespondencji bp Zygmunt podkreślał: „Jeśli chodzi o spustoszenia i zniszczenia spowodowane tym cyklonem, to są następujące: w Morombe został zerwany dach z katedry, z biskupstwa, z domu sióstr zakonnych, z internatu dla dziewcząt, z jednej szkoły. W Andavadoaka, parafia oddalona od Morombe 45 km, zniszczony został dom sióstr zakonnych, 3 szkoły w centrum parafii oraz 10 szkół i kaplic w buszu. W Ambahikily, parafia oddalona od Morombe 50 km, zerwany został dach z domu sióstr zakonnych oraz zniszczone 6 szkół i kaplic w buszu. W Befandriana (parafia oddalona od Morombe 100 km) zerwany został dach z domu sióstr zakonnych i z domu księży, zniszczony internat dla dziewcząt i chłopców w centrum parafii, zniszczone 15 szkół i kaplic w buszu. Straty i rehabilitacja zniszczonych domów, szkół i kaplic jest szacowana na około 50 000 euro, nie licząc różnych dodatkowych i mniejszych reparacji, np. okna, drzwi, ławki, malowanie itp.” (Robaszekiewicz, 2013a, s. 1).

W innej korespondencji kierowanej do Prowincji Misjonarzy Świętej Rodziny, do ówczesnego Prowincjała ks. Mariana Kołodziejczyka MSF, bp Robaszekiewicz MSF napisał: „Wczoraj wieczorem skończyliśmy w trójkę (ja, Joachim, i Marian) dach na biskupstwie, tzn. poprostowaliśmy blachę, która się jeszcze nadawała do użytku, wzięliśmy także starą blachę, która była z innych dachów i ją przybiliśmy, aby przynajmniej nie ciekło na głowę. Wielu jest zdziwionych, że biskup pracuje na dachu, ale cóż zrobić – każde ręce są potrzebne. Może to też jest przykład dla innych, aby nie czekać z założonymi rękami na pomoc od innych. Obecnie trudno o blachę w Morombe, bo takie potrzeby na blachę nie były przewidziane. My także zamówiliśmy blachę, ale kiedy przyjdzie, to nie wiadomo. Największy problem mamy ze szkołami i kaplicami w buszu. Większość z nich trzeba budować od podstaw, a na to potrzeba dużo pieniędzy. Mam nadzieję, że z pomocą Opatrzności Bożej i ten problem rozwiążemy” (Robaszekiewicz, 2013b, s. 1). Po nadesłaniu tych informacji do Kurii Prowincjonalnej Misjonarzy Świętej Rodziny w Poznaniu zarząd prowincji podjął decyzję o udzieleniu pomocy finansowej w kwocie 5000 euro. W liście do biskupa Zygmunta poinformowano jednocześnie, że została podjęta akcja internetowa, informująca na stronie zgromadzenia oraz w Biuletynie Centrum Informacji Zakonnej o katastrofie, która dotknęła Morombe. Potwierdzono, że pieniądze z tych akcji zostaną przekazane do diecezji Morombe. Fundusze przekaże ks. Piotr Wypych MSF – Ekonom Prowincjonalny (Kuria Prowincjonalna Zgromadzenia Świętej Rodziny, 2013, s. 1).

Informacje o zniszczeniach, a także prośba o pomoc była kierowana przez stronę internetową diecezji Morombe: <http://www.ecar-morombe.org/> (Robaszkiewicz, 2021). Po zebranych funduszach materialnych na reparacje po zniszczeniach Haruny, bp Zygmunt Robaszkiewicz MSF wysyłał imienne podziękowania osobom wspierającym i zaangażowanym w diecezji Morombe. Takie podziękowania także umieścił biskup Zygmunt na stronie internetowej – pisał w mailu do Kurii Prowincjonalnej Zgromadzenia Świętej Rodziny w Poznaniu (Robaszkiewicz, 2013c, s. 1).

Pomoc duchowa – modlitwy oraz pomoc materialna – pieniądze przychodziły także od osób indywidualnych, od domów zakonnych, parafii, wspólnot parafialnych i wyżej wymienionych organów pomocowych jak Caritas, UNICEF, ONZ, Unia Europejska, PAM, CRS. W sumie, z dniem 19 marca 2013 r. w kurialnych rozliczeniach finansowych odnotowano, że zebrano 34 260 złotych oraz 8100 euro (Fundusze Morombe..., 2013). Pod koniec roku 2021 biskup Zygmunt w rozmowie ze mną potwierdzał, że niektóre kościoły jeszcze nie są do końca wyremontowane.

„Czas po cyklonie był takim pospolitym ruszeniem” – wspominał ks. Joachim Leszczyna MSF. „Wszyscy się angażowali na miarę swoich możliwości. Z naszej strony jako zaangażowanie Kościoła, udzielaliśmy z naszych zapasów ropy do agregatów, do silników, która niestety szybko się skończyła. Udzielaliśmy także racji żywnościowych” (Leszczyna, 2022).

„Ciekawostką stał się dla mnie analfabetyzm na Madagaskarze – mówił dalej ks. Joachim – który dopiero zauważyłem po Harunie. Mianowicie liczyć potrafią wszyscy Malgasze, ale z czytaniem jest już problem. Potrafią sprzedawać i wydawać idealnie pieniądze. Czytać nie potrafi nawet 70% społeczności. Diecezja otrzymuje z różnych organizacji zapasy żywności właśnie na okoliczność kataklizmów. Pewnego razu otrzymaliśmy 100 ton ryżu. Mamy wielkie zaplecze do przechowywania takiej ilości produktu. Dalej 20 ton fasoli, 5 ton oleju. To był gotowy zestaw do survivalu, bo każdy może złowić sobie rybę, a resztę produktów otrzymuje od nas. Gdy nie ma silnych huraganów czy cyklonów, to w takim danym roku rozdaje się te produkty, aby nie straciły terminu ważności. Dary, które otrzymujemy od różnych organizacji, muszą być na papierze rozliczone. Organizuje się wówczas tzw. życie za pracę – prosi się np. Malgaszy do kilkugodzinnej pracy w polu, aby później rozdać zgromadzone produkty. Pracujący Malgasze muszą oczywiście podpisać listę pracy. I tutaj pojawiają się trudności. Niektóre osoby owszem wiedzą, w jakiej kratce mają się podpisać, niektóre potrafią ledwo wziąć do ręki

długopis i postawić X, a niektórzy po prostu kciukiem stawiają swój odcisk. Dlatego od początku jak tylko tereny diecezji Morombe zaczęli ewangelizować Księża ze Zgromadzenia Świętej Rodziny, usiłowali położyć duży nacisk na edukację Malgaszów. Szkoły katolickie mają wysoki poziom przede wszystkim dlatego, że nauczyciele systematycznie uczą, ponieważ otrzymują regularne wynagrodzenie. Oficjalnie na Madagaskarze mają obowiązek uczyć się wszystkie dzieci do 18 roku życia. Niestety w rzeczywistości to wygląda zupełnie inaczej. Jeśli w rodzinie jest 5-7 dzieci, to rodzice może posłać do szkoły jedno lub dwojkę swoich dzieci. I nie jest to przestrzegane przez państwo. Dlatego z analfabetyzmem jest nadal problem. Wracając myślą do cyklonu Haruna, trzeba także podkreślić, że między innymi międzynarodowa organizacja katolicka Pomoc Kościołowi w Potrzebie udzieliła pomocy finansowej do wybudowania kilku nowych szkół po cyklonie” (Leszczyna, 2022).

„Po tragedii cyklonu, pamiętam – podkreśla ks. Joachim – jak wprowadziliśmy także w naszej diecezji Morombe program tzw. 1000 dni. To są prawie 3 lata pomocy dla kobiet w stanie błogosławionym lub krótko po urodzeniu dziecka, kiedy otrzymują dodatkowe suplementy witamin, a także węglowodanów oraz innych składników, które posiada np. mięso. Bo ryż i ryba to jest podstawowe jedzenie, jakie jest zawsze na wyspie, natomiast mięso jest już produktem bardzo droгим, ekskluzywnym. Na Madagaskarze jest to normalne, że już w wieku 14 lat dziewczyna staje się osobą dorosłą i wychodzi za mąż, i zaczyna rodzić dzieci, i je wychowywać” (Leszczyna, 2022).

Warto również spojrzeć, jak po cyklonie Haruna radzili sobie ludzie wraz z duszpasterzami poza miastem Morombe. Wspomina o tym ks. Ludwik Wawrzeczek MSF, który wówczas posługiwał w Beroroła: „W 2013 roku nie mieliśmy jeszcze tak rozwiniętego Internetu jak teraz, więc nie mieliśmy informacji o tym, że nadciąga niebezpieczeństwo. Cyklon Haruna napotkałem, gdy miałem akurat objazd po okolicznych wioskach w buszu. Pamiętam, że akurat byłem nad rzeką Mangoky. Przez tydzień byliśmy odcięci od świata, nie mając prądu. Tutaj trzeba podkreślić, że inicjatywa pomocowa i zorganizowanie akcji pracy jest prowadzona od strony struktur kościelnych. Ludzie sami z siebie nie potrafią skoordynować się i zaplanować wspólnej akcji ratowniczej jak np. reparacji budynków czy mienia wspólnego. Niestety nie mogliśmy liczyć na natychmiastową pomoc diecezji Morombe, ponieważ byliśmy odcięci od świata. Obecnie jest to ułatwione przez przesłanie środków pieniężnych na konto bankowe drogą internetową. W tamtym czasie nie mieliśmy nawet możliwości kontaktu telefonicznego (komórkowego). Była co prawda radiostacja,

ale ona była tak obciążona, że nie było sensu kontaktować się z biskupem Zygmuntem. Dlatego w pierwszych dniach po Harunie byliśmy zdani na siebie” (Wawrzeczko, 2022).

„Niestety – jak to określał ks. Ludwik Wawrzeczko MSF – pomoc humanitarna, jak jedzenie, odzież, środki medyczne czy budowlane bardzo często są rozkradane przez ludzi piastujących jakąś władzę w organizacjach humanitarnych. Nie ma nad tym całkowitej kontroli. Do ludzi faktycznie potrzebujących pomocy trafia tylko część z tych środków” (Wawrzeczko, 2022).

Nasuwa się zatem wniosek o konieczności kształtowania właściwej moralności, uczciwości i dobrej formacji sumienia. Szczególnie, że ludność mieszkająca na Madagaskarze jest dotknięta ubóstwem. Ważne staje się, by dbając o rozwój gospodarczy, nie zapomnieć o rozwoju kulturowym i duchowym człowieka.

Oprócz bezpośrednich zniszczeń materialnych często dochodzi po takim kataklizmie do konsekwencji długoterminowych, np. różnych chorób, jak cholera czy dur brzuszny, które są wynikiem stosowania brudnej i zanieczyszczonej wody. Proces oczyszczania wód w studniach na ogół trwa od kilkunastu dni do nawet kilku miesięcy. Gdy zostały dostarczone podstawowe środki higieny oraz zabezpieczone i odrestaurowane mieszkania, nastąpił czas na remont katedry, a właściwie na budowę całkowicie nowej. Stara katedra nie była konsekrowana, zatem położono nowy dach i obecnie służy ona do spotkań katechetycznych. Natomiast od 2014 r. rozpoczęto budowę nowej katedry nieco wyżej od obecnej, aby nie była zalewana, ponieważ tereny biskupstwa znajdują się około 200 metrów od brzegu morza. Ks. Joachim jako ekonom diecezjalny podkreślał, że decyzja o wybudowaniu nowej katedry była spowodowana m.in. tym, że wiele razy woda z morza podpływała pod mury katedry. „Jeżeli woda morska idzie w ściany, to sól wchodzi. I chociaż po odpływie wody do normalnego brzegu morza, malowało się na nowo ściany, to i tak po dwóch, trzech miesiącach odpadał tynk i farba. To wyglądało katastrofalnie. Dlatego po ocenieniu i zrobieniu kosztorysu, stwierdziliśmy, że wybudujemy nową katedrę. Kolejnym argumentem za wybudowaniem nowej katedry była ściekająca woda po ścianach. Dach został z katedry zerwany i woda naląła się na kasetony pod sufitem, gromadząc mnóstwo wody, która nawet po 10 dniach od wystąpienia cyklonu spływała i brudziła ściany” – mówił ks. Joachim (Wawrzeczko, 2022).

Ze starej katedry został przeniesiony ołtarz, a także relikwie św. Katarzyny. Nowa katedra Najświętszego Serca Pana Jezusa uroczystie została konsekrowana 20 sierpnia 2017 r. (Robaszkiewicz,

2021). W uroczystościach konsekracji uczestniczył mój brat ks. Paweł Froelich – proboszcz par. św. Wojciecha w Kruszewie z archidiecezji poznańskiej. „Chociaż minęły 4 lata od cyklonu Haruna, to nadal było widać jej skutki; jak popękane mury, ślady po zalaniu murów - wspomina ks. Paweł. Była bardzo ciekawa uroczystość konsekracji sprawowana przez nuncjusza apostolskiego abp. Paolo Rocco Gualtieriego oraz licznych biskupów i kapłanów z całego Madagaskaru. Liturgia trwała pięć godzin, ubogacona pięknymi pieśniami, tańcami, procesją Słowa Bożego, darami ofiarnymi na ołtarz. Ludzie przybyli z całej diecezji Morombe w strojach odświętnych. Architektura katedry jest w kształcie ryby na greckim monogramie ICHTYS, z boku znajduje się Najświętszy Sakrament według zaleceń posoborowych. W katedrze znajdują się również relikwie św. Jana Pawła II, które zostały ofiarowane przez ks. Pawła i umieszczone w ołtarzu, natomiast w drugim relikwiarzu oddane do czci, zostały certyfikowane przez ks. prałata Sławomira Odera, które były załatwiane przez Sekretariat Stanu Stolicy Apostolskiej sekcji polskiej z Watykanu. Ludność malgaska świętowała okoliczność konsekracji jeszcze przez tydzień. Były to dla mnie niesamowite przeżycia, które dały mi szerokie spojrzenie na Kościół Powszechny – podsumował ks. Paweł” (Froelich, 2022).

Podstawowe problemy społeczne w diecezji Morombe i w Kościele na Madagaskarze oczami misjonarzy

Biskup Zygmunt Robaszkiewicz MSF podkreśla, że oprócz bardzo regularnych cyklonów, burz, powodzi Madagaskar doświadcza także innych kataklizmów, jak susze. Są one wynikiem zmian klimatycznych na świecie. Do największych susz na terenie Morombe zaliczyć można te, które miały miejsce w latach 1992-1993 i 1996-1997. Dlatego tak ważne jest magazynowanie żywności i podstawowych środków do przeżycia przez Caritas w diecezji Morombe. Także zanieczyszczenia, skażenia wód pitnych są przyczynami wielkich tragedii wśród ludzi. Ubóstwo materialne mieszkańców zachodniego wybrzeża Madagaskaru nieuchronnie prowadzi do bardzo złej sytuacji zdrowotnej. Brakuje nadal odpowiedniej i wystarczającej opieki sanitarnej i epidemicznej. Nie ma ubezpieczeń na życie, czy też na mienie materialne w razie wypadku. Dużą przeszkodę stanowi analfabetyzm. Analfabeci mają problem z wyznaczeniem sobie jasnej perspektywy życiowej, stają się też łatwą ofiarą dla nadużyć ze strony każdej władzy. Wielodzietność może cieszyć, jednak z drugiej strony jest smutne, że dzieci w rodzinach stanowią „towar” do prowadzenia wymiany

handlowej na inne dobra materialne, szczególnie jako posag do zawarcia małżeństwa. Można ubolewać, że Madagaskar dotyka fascynacja pieniądzem, korupcja, brak spójności społecznej, pokusa znieczulającej telewizji, erotyzm prasy, kina, wideo i Internetu. Prawo zysku niejako nadaje ton życiu i rządzi społeczeństwem.

W diecezji Morombe również poza okresem cyklonów podejmowane były działania chroniące przed tymi niebezpieczeństwami. Misjonarze zawsze zajmowali się nie tylko bezpośrednim głoszeniem Ewangelii, ale i troską o zepchniętych na margines ubogich. To jednak nie jest treścią niniejszego artykułu. Diecezja Morombe, co trzeba podkreślić, od początku jej powstania jest pod czujną opieką Zgromadzenia Świętej Rodziny. Pomoc jest niesiona ze strony Kościoła nieustannie i często długoterminowo, choćby podczas klęsk żywiołowych tj. cyklonów. Dzieci z ubogich rodzin otrzymują w szkołach posiłki, a także przybory szkolne czy odzież. Duży nacisk na budowanie szkół i na prowadzenie oświaty w całej diecezji Morombe kładł właśnie pierwszy biskup Józef Zimmermann MSF. Dla przykładu w 2016 r. do 114 szkół uczęszczało 11 tysięcy uczniów, z czego 5 tysięcy było wyznania katolickiego. Edukacja jest prowadzona z zakresu rolnictwa, higieny osobistej czy moralności życia, tak aby nauczyć szacunku do własnego życia oraz dla środowiska naturalnego. Kształci się również umiejętności niesienia pomocy higienicznej czy medycznej dla osób niepełnosprawnych czy chorych w ośrodkach przyparafialnych (Robaszkiewicz, 2021).

Wojciech Kluj OMI w jednym ze swoich artykułów o Madagaskarze podkreśla: „Przed przybyciem misjonarzy szkół na Madagaskarze nie było. Cokolwiek więc powiemy o rozwoju szkolnictwa, ma odniesienie do działalności misyjnej. Rozwój szkolnictwa stał się ważnym wkładem misji w rozwój społeczeństwa i kultury malgaskiej” (Kluj, 2003, s. 101).

Światło na sytuację w diecezji Morombe po cyklonie Haruna rzuca też świadectwo misjonarza z innej części Madagaskaru, z wybrzeża wschodniego, oblata Maryi Niepokalanej o. Stanisława Kazka: „To, co uderza każdego z nas, gdy się tu przyjeżdża, to bieda, wprost nędza. Pamiętam moje pierwsze zetknięcie z Madagaskarem w Antananarivo. To bieda właśnie rzuciła mi się najpierw w oczy – wspomina o. Stanisław. Kiedy przybyłem tutaj, do Marolambo, zobaczyłem, że stopa życiowa jest jeszcze niższa. Dlatego też zdumiewa mnie i budzi mój podziw zachowanie Malgaszów po niszczących wioski cyklonach, kiedy zwykli mówić: «Dzięki Bogu żyjemy i jeszcze coś nam zostało». Potrafią się cieszyć koszulą, spodniami i tym, że mają co jeść dwa, trzy razy dziennie” (Kazek, 1996, s. 29).

Jeszcze inny misjonarz z Madagaskaru, o. Adam Szul OMI tak podsumowuje swoją pracę: „Najpierw ktoś zaczyna pracę, później powstaje skromne miejsce modlitwy, później kaplica i wreszcie kościół. Wszystko w miarę rozrastania się wspólnoty. Większe i bardziej centralne wspólnoty stają się niekiedy ośrodkami nowych centrów misyjnych” (Szul, 1999, s. 28).

Podsumowanie

Pięknym owocem działalności misyjnej na terenie diecezji Morombe jest rozwijająca się Prowincja Malgaska Zgromadzenia Świętej Rodziny. Z tych terenów pochodzi wiele naturalnych powołań do głoszenia Słowa Bożego. Wielkie zaangażowanie w pomoc humanitarną niesioną przez misjonarzy stanowi istotne odzwierciedlenie uczynków miłosiernych, aby łaknących nakarmić, pragnących napoić, a biednych przyodziać. Na podstawie trudnego doświadczenia, jakie mieszkańcy wyspy Madagaskaru musieli przejść na skutek zniszczeń spowodowanych przez cyklon Haruna, dochodzimy do pewnych wniosków ogólnych. Ludzie uczyli się bardziej integrować i pomagać sobie wzajemnie. Organizacje charytatywne i ogólne humanitarne wspierały ten region, gdy został szczególnie dotknięty cierpieniem. W przypadku diecezji Morombe trzeba także wyraźnie podkreślić, że ludzie mieszkający na tym terenie otrzymali nowe, większe i piękniejsze miejsce – katedrę do spotkań eucharystycznych i modlitw, aby wielbić Boga.

Na podstawie konkretnego przypadku pomocy w diecezji Morombe po cyklonie Haruna, możemy określić, jaką rolę pełnili misjonarze w przekazywaniu środków materialnych i pomocy dla ubogich mieszkańców najbardziej dotkniętych kataklizmem. Na podstawie materiałów, do których udało się dotrzeć, najwyraźniej widać zaangażowanie biskupa Zygmunta Robaszkiewicza MSF, który całym sercem i zaangażowaniem troszczył się o dobro powierzonego mu Ludu Bożego w diecezji Morombe. Możemy też sprawdzić, na ile ogólne wskazania misyjne dotyczące tej działalności, wspomniane na początku tego tekstu za encykliką *Redemptoris missio*, były tam realizowane w praktyce misyjnej.

Odnosząc się do nauczania encykliki misyjnej w nawiązaniu do działań po cyklonie Haruna, widać, że misjonarze nie tylko pomagali bezpośrednio po kataklizmie, ale już o wiele wcześniej inwestowali w ogólny rozwój przede wszystkim poprzez walkę z analfabetyzmem i tworzenie systemu edukacji, który pomaga ludziom samodzielnie podejmować decyzje i ponosić za nie odpowiedzialność. Inicjatywy

pomocowe były koordynowane przez misjonarzy, zwłaszcza tam, gdzie ludzie na miejscu nie byli wystarczająco gotowi do współpracy. Chodziło o to, aby miejscowa ludność w miarę możliwości nauczyła się pomagać sobie nawzajem. Przykładem może być radio Wiosło, które umożliwia ostrzeganie przed niebezpieczeństwem z kilkudniowym wyprzedzeniem. Dobrym przykładem jest również instalowanie urządzeń oczyszczających studnie z bakterii, które mogą nieść różne choroby.

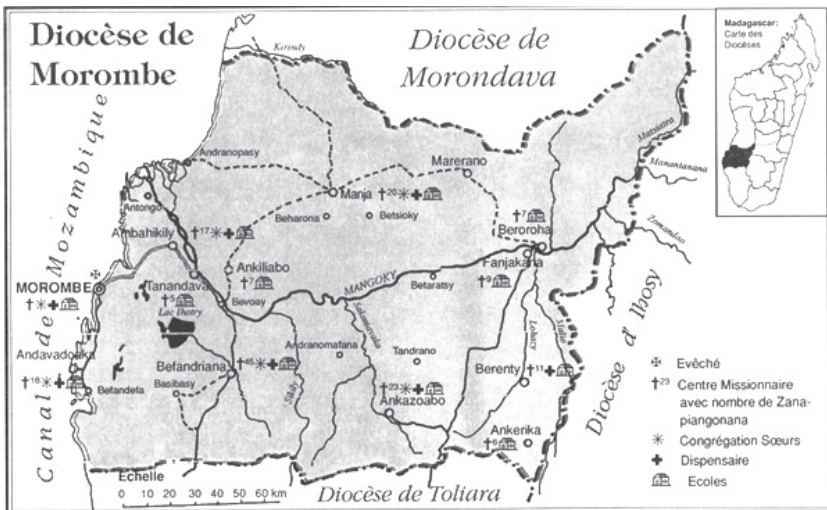
Większa edukacja i świadomość umożliwiają również pewne zabezpieczenie się przed groźbą wykorzystania przez władze (również rodzime). Ukierunkowana pomoc w rozwoju uczy zachować również właściwą moralność, do której potrzebna jest dobra formacja sumienia. W przypadku działalności misyjnej nie chodzi tylko o to, co się działo po cyklonie, ale o całą działalność ewangelizacyjną połączoną z formacją chrześcijańską i nauczaniem prawd wiary. Widać, że nie był to tylko jednorazowy zryw pomocowy, ale systematyczne, długoterminowe zaangażowanie, zgodne z ogólnymi wytycznymi dotyczącymi działalności misyjnej. Znamienne jest to, że w ramach napraw po cyklonie budowę nowej katedry podjęto dopiero po zaspokojeniu najbardziej podstawowych codziennych potrzeb.

Bibliografia

- Archiwum ekonomiczne w diecezji Morombe, 2013, *Fundusze Morombe – Huragan*, tabela rozliczeniowa.
- Archidiecezja Toliara, 2021 [on-line], https://pl.wikipedia.org/wiki/Archidiecezja_Toliara, [dostęp: 3.01.2022 r].
- Cyklon Haruna – Cyclone Haruna, 2013 [on-line], https://pl.abcdef.wiki/wiki/Cyclone_Haruna [dostęp: 5.01.2022].
- Diecezja rzymskokatolicka Morombe – Roman Catholic Diocese of Morombe, 2021 [on-line], https://pl.abcdef.wiki/wiki/Roman_Catholic_Diocese_of_Morombe, [dostęp: 3.01.2022 r].
- Diocese of Morombe, 2022 [on-line], <http://www.gcatholic.org/dioceses/diocese/moro1.htm>, [dostęp: 3.01.2022].
- Edkins K., 2013, *File: Haruna 2013 track.png* [on-line], https://en.wikipedia.org/wiki/File:Haruna_2013_track.png [dostęp: 4.01.2022].
- Froelich P., 2022, *Wywiad z P. Froelich*, 14 marca, Chodzież.
- Giambrone, P., 2000, *Annuaire-Atlas ECAR 2000*, Finarantsoa.

- Jan Paweł II, 1990, *Encyklika Redemptoris missio* [on-line], https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/pl/encyclicals/documents/hf_jp-ii_enc_07121990_redemptoris-missio.html [dostęp: 4.01.2022].
- Kazek S., 1996, *Ryż nasz powszedni*, Misyjne Drogi, nr 5, s. 29.
- Kluj W., 2013, *Kształtowanie się podstawowych tekstów wiary w języku malgaskim*, Missio Polonia, Warszawa.
- Kluj W., 2008, *Teologiczne podstawy misji według Jana Pawła II*, Instytut Papieża Jana Pawła II, Warszawa.
- Kluj W., 2001, *Mamy polskiego biskupa na Madagaskarze*, Misyjne Drogi, nr 6, s. 34-35.
- Kluj W., 2003, *Szkolnictwo misyjne w diecezji Toamasina (Tamatave) na Madagaskarze*, w: *Wybrane problemy szkolnictwa w Afryce subsaharyjskiej*, Halemba A. i Różański J. (red.), Komisja Episkopatu Polski ds. Misji, Warszawa.
- Kuria Prowincjonalna Zgromadzenia Świętej Rodziny, 2013, *List do bp. Z. Robaszkiewicza MSF*, 12 marca, Poznań, s. 1.
- Leszczyzna J., 2022, *Wywiad z P. Froelich*, 16 lutego, Rzeszów.
- Maik W. (red.), 1999, *ABC Świat: Afryka II*, Wydawnictwo Kurpisz, Poznań.
- Mapa diecezji Morombe* (w tekście), 2021 [on-line], https://pl.abcdef.wiki/wiki/Roman_Catholic_Diocese_of_Morombe [dostęp: 3.01.2022].
- Mikutra B., 2011, *Misjonarze Świętej Rodziny świętowali jubileusz 50-lecia Diecezji Morombe na Madagaskarze*, Biuletyn Tygodniowy CIZ, 16-25 lipca, t. 125, nr 30, s. 1.
- Point de situation dans le sud-Depression tropicale Haruna*, Mercredi 13 Mars 2013 : 18h00, 2013 [on-line], <https://m.reliefweb.int/report/562524/madagascar/point-de-situation-dans-le-sud-depression-tropicale-haruna-mercredi-13-mars-2013> [dostęp: 12.02.2022].
- Przeglądaj wszystkie kraje – Madagaskar – Afryka*, 2021 [on-line], <https://www.cia.gov/the-world-factbook/countries/madagascar/#people-and-society> [dostęp: 9.03.2022].
- Rabczewska M., 2013, *Cyklon tropikalny Haruna zahaczy o południowy Madagaskar* [on-line], <https://krolowasuperstarblog.wordpress.com/2013/02/20/> [dostęp: 4.01.2022].
- Robaszkiewicz Z. 2013a, *List do Komisji Episkopatu Polski ds. Misji*, 27 lutego, Morombe.
- Robaszkiewicz Z., 1990, *List do Księży i Przyjaciół*, 14 marca, Ambositra.
- Robaszkiewicz Z., 2013b, *Mail do Prowincji MSF w Poznaniu*, 8 marca, Morombe.

- Robaszkiewicz Z., 2013c, *Mail do Prowincji MSF w Poznaniu*, 13 marca, Morombe.
- Robaszkiewicz Z., 2021, *Wywiad z P. Froelich*, 11 grudnia, Nietuszkowo.
- Roche A., 1989, *Świat należy do tego, kto bardziej pokocha... Blog. o. Józef Gérard OMI, Apostoł Basutosów, Misjonarze Oblaci MN, Poznań*.
- Różański J., 2012, *Misjonarze Oblaci Maryi Niepokalanej na Madagaskarze (1980-2010)*, Polskie Towarzystwo Afrykanistyczne, Warszawa.
- Szul A., 1999, *Praca w braterskiej wspólnocie*, Misyjne Drogi, nr 2, s. 28.



Mapa diecezji Morombe (Giambrone P., 2000, *Annuaire-Atlas ECAR 2000*, Finarantsoa, s. 139).